

Łódź

CENA NUMERU  
20 gr.

cena prenumeraty  
w Łodzi

1 dod. ilustr. 4 zł  
Dla robotników 4 zł  
Cdnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-21

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1932 r.

# PRĄD

Niedziela 10-go kwietnia

№ 99

## Zmowa niemiecko-włoska

### Niemcy i Włochy dmą w jedną trąbkę. Rewizja traktatów zniesienie długów wojennych i reparacji.

Rzym, 9. 4.

Wielka rada faszystowska na swem drugim kwietniowym posiedzeniu przyjęła następującą rezolucję:

Wielka Rada faszystowska po zbadaniu międzynarodowego politycznego i gospodarczego położenia, zatwierdziła działalność włoskiego ministra spraw zagranicznych. Celem przewycięzenia kryzysu światowego którego przyczyn szukać należy raczej w momentach politycznych i moralnych, niż czysto gospo-

darczych rada uważa za konieczne:

1) uregulowanie problemu reparacji i międzypaństwowych długów wojennych przez wyrzucenie się pierwszych i anulowanie drugich,

2) usunięcie przeszkód dla międzynarodowej wymiany towarów, zanim handel nie zostanie zupełnie zduszony

3) uregulowanie stosunków w państwach naddunajskich i bałkańskich

4) rewizja w ramach Ligi Narodów tych

klausul traktatów pokojowych które stają się przyczynami niepokojów wśród narodów i noszą w sobie zarodek przyszłej wojny,

5) zaprzestanie w przyszłości zbyt częstego zwoływania konferencji międzynarodowych które ustawicznie budzą nowe nadzieje w narodach, a równocześnie przynoszą coraz to większe rozczarowania.

W końcu rada faszystowska zapowiada iż na październikowej sesji zajmie się kwestją stanowiska Włoch w Lidze Narodów

## Sytuacja powodziowa w Polsce

### Powódź w Wileńszczyźnie. Katastrofalne wody na Wołyniu

Od paru dni Wilno żyje pod znakiem powodzi. Codziennie wielkie tłumy gromadzą się nad Wilją i Wilenką przyglądając się jak wzbiera woda.

Wprawdzie narazie przybór wody nie przekroczył poziomu który miewała Wilja wielokrotnie, lecz wilnianie, pamiętając straszliwe skutki powodzi zeszłorocznej są szczególnie wrażliwi i zdradzają wielkie zdenerwowanie

W każdym razie mieszkańcy przybrzeżnych dzielnic czynią przygotowania do ewentualnej ewakuacji. Zresztą niektóre ulice jak Brzeg Antokolski, Pijarska i szereg domków od strony Soltanówek musiały być ewakuowane

Posterunki policyjne czuwają nad brzegiem a w nocy z Zielonego Mostu i pałacu Tyszkiewicza rzeka oświetlona jest reflektorami.

Niestety nie popisał się magistrat wileński który po zeszłorocznej powodzi nie wzmocnił brzegów

Wprawdzie nawieziono kamieni i ziemi ale dziś woda znaczną część tej ziemi porwała przyczem spora ilość kamieni bezprodukcyjnie poszła na dno.

Zachodzi poważne niebezpieczeństwo że brzegi uszkodzone w roku zeszłym zostaną obecnie jeszcze bardziej nadwyróżone.

W szczególności zachodzi ta ewentualność przy ulicy Zygmuntowskiej i koło mostu Zwierzynieckiego.

Mostom narazie nie grozi nic. Gorzej przedstawia się sprawa na prowincji gdzie zalało szereg wsi i pozrywało wiele mostów

Natomiast wprost katastrofalnie rzecz się ma w Baranowieckim gdzie wielka burza z deszczem ulewnym zamieniła Szczerę i Hrywdę na olbrzymie burzliwe potoki które nie tylko zalały łąki i pola lecz porwały dziesiątki mostów i grobli czynią spustoszenia znaczniejsze niż w roku zeszłym

Zresztą i ze strony Wilji można się spodziewać niespodzianek bo jeszcze lody na Naroczy nie ruszyły a jak wiadomo w roku zeszłym powódź osiągnęła swój punkt kulminacyjny właśnie dopiero z chwilą ruszenia lodów naroczańskich.

x x x

Niebezpieczeństwo powodzi z wyjątkiem Wołynia, minęło. Wisła przybiera wprawdzie ale bardzo nieznacznie, zaś dopływy Bugu, Narwi, Prutu, Popradu, Dniestru, Soły opadły. Jedynie groźnie przedstawia się sytuacja w dalszym ciągu na Wołyniu. Poziom wód na Horyniu, Stuczycy, Styrze, Ikwie i Turji stale wzrasta. Bardzo groźnie przedstawia się sytuacja na Niemnie. Kilkanaście wsi, w tym Druskieniki, są poważnie zagrożone. Została tam zarządzona ewakuacja. Szereg mostów na Horyniu została pozrywanych

Most kolejowy na szlaku Zdobłunów—Stołpce poważnie uszkodzony. Komunikacja

z Rosją Sowiecką przerwana na czas nieokreślony. Most kolejowy pod Wielbownem na Horyniu pochylił się o 5 ctm. wskutek podmycia z obu stron i grozi runięciem. Ze względu na niebezpieczeństwo nie może być rozebrany przez saperów.

Gmina Sijanice została odcięta od reszty powiatu. Komunikacja kołowa i piesza przerwana. Pod Lutyniem został podmyty most, szosa rozpada się. Poziom wody na Styrze pod Łuckiem wynosił dziś o godz. 8 rano 5 mtr. 13 ctm. Most drogowy na Hnidawie w powiecie łuckim runął.

Władze zarządziły ewakuację we wszystkich miejscowościach zagrożonych powodzią

### Komunikat

Sekcja akademików mieszkających stale w Łodzi, przy Związku Akademickich Kół Łódzian podaje do wiadomości, że dziś w niedzielę dn 10. IV. rb. godz. 12 w poł. odbędzie się zebranie sekcji połączone z referatem i sprawozdaniem z Zebrania Rady Delegatów Związku Akad. Kół Łódzian

W lokalu Macierzy Szkolnej Wólczanówka 55

## Ciągnięcie loterii państwowej

Premje po 4,000 zł. plus 250 zł. na n-ry  
 7342 21664 35449 43872 124011  
 3,000 zł na nr 12650  
 po 2,000 zł na n-ry 20824 21701 34146  
 45790 49492 42958 55435 58959 61862 64640  
 82745 85687 87391 88041 97867 103306 115696  
 118634 135406 141503 144258 157608  
 po 1,000 zł na n-ry 42 19826 25163  
 32535 41638 42677 43515 44800 48296 52776  
 53063 62982 66030 67731 81400 86104 89256  
 97917 105417 111084 114882 120211 122813  
 124559 126327 132820 135546 137002 142722  
 146527 148142 148327 150285 153661 154222  
 156238 156357  
 zo 500 zł na n-ry 2018 2810 3299 5768  
 5845 6003 8891 9633 10102 11492 12939 14398  
 14651 15927 16401 16504 17037 19653 20063  
 20200 24894 25153 29314 29964 30377 32592  
 32492 32996 33333 33543 34190 35507 36385  
 37477 37755 38593 40144 42668 42710 43330  
 43545 43683 45998 46462 47035 47806 48563  
 50247 51184 51721 53248 54017 54612 56805  
 57812 60164 60867 61780 62899 67322 66546  
 67929 70033 72632 74351 74545 75513 77259  
 79256 79548 79756 81096 85346 87036 87737  
 90644 93552 94118 97125 98186 98370 99701  
 100445 101276 102047 102720 104754 104902  
 106181 107233 109748 110235 111789 114329  
 116898 118088 118397 122377 123170 123179  
 124046 124901 126442 128080 128262 129062  
 129072 126657 130357 130378 130380 130647  
 131832 134629 135883 136468 136468 136549  
 141886 143362 144429 145070 145609 145028  
 149661 150043 153173 154743 154791 156640  
 158476 158706 198951

## Afera b. wysokiego dygnitarza państwowego

Komisja rzeczoznawców bada zebrane podczas rewizji rzeczy

Sprawa inż. Ziemkiewicza (Chmielna 60) pozostającego pod zarzutem kradzieży autografów i dokumentów ze zbiorów rapperswilskich jest przedmiotem dalszego śledztwa.

Celem ustalenia pochodzenia rzeczy wstawionych przez Ziemkiewicza na licytację w Tow. Bibliofilów, Mazowiecka 11, opieczetowano je i przeniesiono do urzędu śledczego. Istnieją poszlaki, iż Ziemkiewicz dokonał wie lu kradzieży z różnych muzeów.

Inżyniera Ziemkiewicza podobno po prze słuchaniu zwolniono. W kilka godzin jednak potem zapadła ponownie decyzja aresztowania go do czasu wyświetlenia wszystkich okolicz ności sprawy.

Wczoraj w urzędzie śledczym zebrali się

zaproszeni rzeczoznawcy: prof. Muszkowski, dr. Rygiel, H. Wilder i dyr. zbiorów rappers wilskich, dr. Lewak, którzy mają przejrzeć wszystkie materiały, zabrane z mieszkania Ziemkiewicza.

Narazie „zbieracz” amator, inż. Ziemkie wicz przebywa w ogólnej celi aresztu urzędu śledczego, skąd przewieziony będzie w dniu dzisiejszym do więzienia śledczego przy ulicy Dzielnej.

Początkowo nie przyznawał się on do niczego posiedziawszy jednak przez dobę w areszcie, wyraża gotowość do złożenia ze znań.

## Powrót marsz. Piłsudskiego Skutkiem alarmów z Polski

W piątek o godz. 5 pp. nadeszła do War szawy depesza z Londynu agencji Reutersa, że pan marszałek Piłsudski opuścił Heluan i wy jechał do Polski, przyczem w drodze powrot nej zamierza odwiedzić Bukareszt i Londyn PAT. natomiast w sprawie tej donosi: Wiadomość podaną przez jedną z agencji zagranicznych o wyjeździe marszałka Piłsud skiego z Heluanu do Londynu nie potwier dza się.

Z innych źródeł otrzymujemy wiadomość iż marsz. J. Piłsudski opuścił Heluan les bains w d. 8 bm. zamierzając jechać wprost do War szawy. Możliwe jest iż w drodze powrotnej marsz. Piłsudski zatrzyma się na krótki czas w Bukareszcie. Najbliższa konferencja b. pre mjerów rządów pomajowych ma się odbyć w Spale z udziałem marsz. Piłsudskiego

## Wilcze doły

(a) Ostatnie ulewne dżdżycze spowodowało zniszczenie dróg nie tylko na terenie wojewódzwa gdzie na poszczególnych odcin kach z powodu zupełnego zniszczenia na po wierzchni szosy wstrzymywano komunikację autobusową i kołową lecz również na terenie Łodzi

Oto w dniu wczorajszym na Al. Koś ciuszki przed domem Nr. 7 utworzył się po każdym rozmiarów lej w który zapadały się kamienie bruku

Lej ten głębokości 1,5 metra rozmiarów około 4 metr. utworzył się na szczęście poza torami tramwajowym w przeciwnym bowiem razie nastąpiłaby również przerwa w ruchu kołowym.

## Brudne ręce

W książkach dla dzieci czyta się zwykle że czystość prowadzi do dobrobytu.

W każdej regule jest wyjątek.

Zmarły ostatnio tragicznie „Król Kodak” Eastmanna pozostałby, może, całe życie skrom nym urzędnikiem bankowym; gdyby nie... brudne ręce.

Był on namiętnym fotografem amatorem i z tego powodu zjawiał się stale w banku z dłońmi, noszącymi ślady kwasów, chemicz nych odczynników, farby i t. p.

Jeden z kolegów poskarżył się dyrekto rowi na „brudasa”

Dyrektor banku wezwał urzędnika i po wiedział surowo:

— Eastmann, niech pan spojrzy na pańskie ręce.

— Fotografuję w wolnych od zajęć chwila ch, panie dyrektorze, i stąd wygląd moich rąk.

— U nas w banku nie może pan praco

## Gdzie się podział śmiech Ucieczka tego miłego towarzysza

Łódź nie umie się śmiać, bał nie posiada nawet umiejętności uśmiechania się.

Śmieją się ponoć gdzieś nawet konie, uśmiechają się mumje (egipskie) w gablotach muzealnych, śmieją się place ulice... ba, na wet żony do mężów

A jak kto kiedyś się roześmieje na widok radosnej iskierki życia, to patrzą na nie tak, jak się patrzy na człowieka który się roześmiał nad katafalkiem, obstarpionym przez

Nawet w radosnych chwilach szczęśliwej miłości — on ma wyraz twarzy człowieka który ręką pochwycił w trawie żmiję... a ona ma twarz obrażonej hrabiny, którą za chwilę ma sciąć na gilotynie krwawej rewolucji — kat Simon.

Żenią się ludzie u nas z powagą godniej szą lepszej sprawy, rodzą się z płaczem, cha dzają w idiotycznym tumanie własnej powagi ba... nawet umrzeć nie potrafią na wesoło.

Biada temu, kto się uśmiechnie, bądź spróbuje iskierkę radości wnieść do domu, które jest jak krematorium.

Okrzyczą go za warjata.

Nie wolno być wesołym w słowie, uczy nkach, bał nawet w rysunku.

Karykatura... najrzadsza i najbardziej ce niona umiejętność wśród gałęzi sztuki praw dziwej — nienawidzoną jest u nas jak zaraza

Karykaturzyście wolno rysować jedynie siebie samego — nikogo więcej.

Narysował taki biedaczyna kogo, kto miał bardzo twarz wyrazistą...

Awantura!

wać z takimi rękami. Ma pan, więc do wy boru: posadę lub fotografowanie dla przyjem ności

Eastmann wahał się, ale niedługo. Czuł, że nie wyżyje bez swojej fotografii. Podzię kował więc za posadę w banku.

Tak zaczęła się karjera „fotograficzna” wielkiego Kodaka.

Dlaczego? — No bo ten X to badzo szą nowna persona którą mógłby tylko malować Matejko.

Matejko zaś nie spojrzalby nawet na ta ki twór z brzuchem jak antałek — bo gość ten do żadnego z królów ni senatorów nie był podobny i wogóle nadawał się tylko do — karykatury

Tak... ale u nas nie wolno

Narysujesz, człowieka... niewiasę jakąś łagodną szanowną, dasz jej w rączkę godło władzy niewieściej — miotłę, a babsko pars ka jak rumak andalazyjski i nie odklania się

Dlaczego?

Bo ją mógł tylko malować Żmurko albo Sjemiradzki jako frywolną Fryne

Rysowali karykaturzyści w państwach rządzonych dyptocycznie monarchów i kancle rzy, a cesarz Wilhelm II zaśmiewał się do rozpuku z swych karykatur w „Simplicissimu sie”.

Mikołaj II kazał sobie specjalnie przygo tować serwis prasowy ze swemi karykatura mi, które później bawiły cały dwór w Cars kiej Siole

Ojciec święty Pius XI przyjmuje z mi łym uśmiechem wdzięczności album swych karykatur, ofiarowany przez artystę L. Renan da.

Wielki gentleman w koronie Edward VII doradza podsuwać pomysły do karykatur rysownikowi w Marienbadzie.

W Ameryce karykaturzysta jest pierw szą osobą w redakcjach

Tak!

Ale u nas nie wolno! — bo się obrząta skołtuniały tyki. prowincjonalne wielkości, Łódzkie Buddy zapatrzone są w swój pepek, myślą że to środek świata...

Dzien. Wileń.

# Brześć się mści

Padły przed kilku laty z ust przywódcy obozu sanacyjnego pod adresem tej części społeczeństwa, która uporczywie obstawała za utrzymaniem jaknajściślejszych więzów przyjaźni z Francją, obelżywe słowa o obcych agenturach w Polsce. Były to czasy dobrej konjunktury, czasy „radosnej twórczości” w gospodarstwie i w polityce.

Ale czasy się zmieniły. Przyszła bieda, a „gdy bieda, to do żyda”. Obóz sanacyjny utrzymuje dzisiaj w Paryżu swego stałego agenta finansowego, którego zadaniem jest za bieganie o kredyty. Jest nim rządowy senator Targowski, któremu się płaci bajeczną pensją. Do Paryża jeżdżą Górecki, Becki, Kocce i Zawadzcy i pukają tam o pieniądze. — Ale bezskutecznie. We Francji bowiem rosna nastroje wrogie Polsce, które grożą nam zamrożeniem uczuć przyjaźni francuskiej.

Ale, powie ten czy ów sanator, to tylko endecy takie rozgłaszają posępne wieści o osłabieniu pozycji państwa polskiego i prestiżu Polski zagranicą, szczególnie we Francji. Endecy czynią to z nienawiści do marszałkowego reżimu itd.

Złe byłoby, gdyby istotnie tylko opozycja biła dzisiaj na alarm. Jednakże, chwala Bogu, obecnie także nawet niektóre pazety sanacyjne zaczynają rozumieć skutki, wywołane zagranicą przez nasz sanacyjny system rządzenia. Taki „Dziennik Poznański”, jedno z najbardziej służalczo oddanych sanacji pism (wiadomo — pożyczka z Banku Gosp. Kraj.) pisał w tych dniach w związku z wywiadem o stosunkach polsko-francuskich deputowane go Pfeiffiera:

— „Znane nam jest powtarzane oddawna wśród lewicowych sfer francuskich hasło: pas un sou pour la Pologne de Piłsudski (ani grosza dla Polski Piłsudskiego). — Siły tego hasła nie możemy lekceważyć”.

Drugie sanacyjne pismo, mianowicie krowski „Czas” jest również poważnie zaniepokojony nastrojami francuskimi. Przytacza artykuł Rosenfelda, zamieszczony w organie socjalistów francuskich „Populaire”, który bardzo energicznie występuje przeciwko udzielaniu jakichkolwiek pożyczek Polsce, dopóki trwać będą rządy sanacyjne. Przytem zwraca uwagę na finansową gospodarkę sanacyjną i przestrzega opinię francuską przed udzielaniem kredytów Polsce, których demokracja polska, objawszy rządy po upadku dyktatury, nie zechce uznać. Z powodu takiej właśnie na gonki gazet francuskich na Polskę rząd Francji nie udzielił firmie Schneider & Creuzot pożyczki dla Polski (druga rata pożyczki kolejowej).

Niewątpliwie uznać trzeba za objaw pomysłny — pisze „Lech” — że części sanacji spada dziś bielmo z oczu, że i w tym obozie zaczynają się orientować, iż „mocarstwowa” polityka sanacji olbrzymimi krokami prowadzi do odosobnienia Polski na terenie międzynarodowym.

Jest to jednym z głównych niebezpieczeństw, które ściągnął na Polskę obóz pomajowy. Sam ten fakt jest równoznaczny z nieodzowną potrzebą likwidacji czempredzej obecnego systemu rządów w

Polsce. Trzeba ratować państwo, a sanacja trzymając się kurczowo władzy ratuje tylko siebie i tłumaczy się obłudnie, że niktby lepiej Polskę dziś rządzić nie potrafił, jak ona. Społeczeństwo myśli o tem zupełnie inaczej.

## Jeszcze jeden podatek

Ministerstwo zatwierdziło podatek od elektryczności na rzecz miasta

(a) Ustawa o prowadzeniu opłat na rzecz Skarbu Państwa od zużycia energii elektrycznej równocześnie przewidziała dodatek na rzecz samorządu

W związku z tem rada miejska powzięła przed kilku tygodniami uchwałę o pobieranie na rzecz miasta dodatku do państwowego podatku od zużycia energii elektrycznej dla celów oświetleniowych.

Jak się dowiadujemy obecnie Ministerstwo Spraw Wewn. zatwierdziło uchwałę rady miejskiej w kwestji pobierania dodatku komunalnego od państwowego podatku od elektryczności z zastrzeżeniem że podatek ten po pobieraniu będzie od wszystkich bez wyjątku

abonentów elektrowni bez względu na ilość zajmowanych mieszkań oraz ilość punktów świetlnych.

Należy zaznaczyć że w związku z powyższym Ministerstwo uchyliło postanowienie rady miejskiej która uchwaliła niepobierać podatku tego do mieszkań 1 i 2 izbowych

W związku z tem do rachunków doliczana będzie do sumy ogólnej należności za zużycie prądu elektrycznego podatek państwowy w sumie 10 proc. i dodatek na rzecz miasta w wysokości 2,5 czyli łącznie 12,5 procent

### NA MARGINESIE

## Armja Ligi Narodów

Zwierzęta uznały po głębszej rozwadze, że jest to system wadliwy jeżeli Liga ma władzę a niema egzekutywy. Zbroić Ligę pa alarmie, gdy już zaczęło się pranie? Liga powinna mieć armję na każde zawołanie!

Taki był powszechny sąd — więc aby naprawić ten błąd, i celem utrzymania ładu stworzono dla Ligi brygadę, złożoną z tych wszystkich zwierząt, które do Ligi należą. A więc pies, kot, lew, miś, lis, wilk, słoń, ryś i sami inni tacy wypróbowani wojacy.

Niebawem zdarzył się taki incydent, że państwa któregoś prezydent wypowiedział sąsiadowi wojnę rzucił mu rękawicę, i mnogie zastępy zbrojne posłał na jego granicę.

Zanim zaczęli w krwi brodzić, Liga ich chciała pogodzić, Lecz, widząc że oba narody dążą do wojny a nie do zgody, zawołała: stop, swołoczy! albo moja armja wkroczy! A gdy nie usłuchali do trzech razy, Liga wydała rozkazy do swoich żołnierzy, aby brać za kark kogo należy,

Ta cała akcja wzięta w łeb. Powody? Armja nie mogła dojść do zgody, który to jest ten kiep co wojnę wywołać się stara, a kto to jest jego ofiara.

Powstała kłótnia tedy, ale to było pół biedy — gorsze się stało nieszczęście

## Humor

### SKROMNY.

— Wuj pana jest ciężko chory. Niech pan będzie na wszystko przygotowany.  
— No, nie na wszystko, są jeszcze inni spadkobiercy.

### WYMAGAJĄCY SUBLOKATOR.

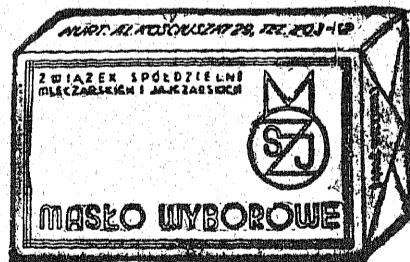
— Pokój mi się podoba, ale pod tapetą mi są pluskwy.  
— Co takiego? Przecież pan pod tapetą mi spać nie będzie.

### PRYZWYCZAJENI.

— Człowieku, siedź cicho, jeszcze pójdziesz pod dozór.  
— Fraszką, bracie. Jestem od 6 lat znaty, tom się już do tego przyzwyczaiał.

### PODROZ POSLUBNA.

Patrz tylko Edziu, jak te fałs zawsze na nowo się całują!  
Nonsens! Przecież to zawsze inna fałs!



gdy w ruch puszczono i pięście poczęto rozbić sobie głowy, przyszło do krwawej awantury, aż z całej armji Ligowej zostały ogony i pazury. Tak to ten zwierząt związek że spełnił swój obowiązek, bo choć uczciwie poczynił, ale tragicznym był finał.



## POTRZEBNI

## 2 recepty leczenia

Wiadomość w adm. „Prądu”

# Zmiany w Hiszpanji

Dziesięć miesięcy wystarczyło liderom publikańskiej Hiszpanji, aby przekształcić ją z damy pełnej grandyzy w rozwydrzoną Carmencitę, potrząsającą kastetami i wymachującą nożem kuchennym. Dużo wprowadzono inowacyj nie zawsze szczęśliwych w pomysłach, zniszczono mnóstwo zabytków starożytnej sztuki kościelnej a stylowe klasztory oddano do użytku towarzyszom republiki. Zakłócono spokój nawet nieboszczykom, spoczywającym w cmentarnych ogrodach Mianowicie — rząd nowej Hiszpanji wprowadził sekularyzację cmentarzy powołując się na ustawę o rozłączeniu Kościoła od państwa.

Przed rewolucją wszystkie cmentarze w Hiszpanji były katolickie i tylko katolicy mogli tam być chowani. W większych miastach znajdowały się także pomniejsze cmentarze, przeznaczone dla wyznawców innych wierzeń. Obecnie na hiszpańskich cmentarzach spoczywać będą ramie przy ramieniu katolicy, żydzi, protestanci, mormoni i bez wyznaniowcy.

Nieboszczycy mają być zrównani w prawach tak samo jak ludzie żywi.

Druga ustawa dotyczy handlu starożytnościami. Hiszpanja słynęła ze swoich antyków. Można tam było nabyć za pieniądze bezcenne obrazy i rzeźby, to też do Madrytu i Sewilli ciągnęły pielgrzymki zbieraczy ze wszystkich stron świata. Po wybuchu rewolucji spławiano tyle kościołów, że najcenniejsze okazy ze sztuki staro-hiszpańskiej zaczęły przechodzić z rąk do rąk sprzedawano je cudzoziemcom, którzy wywozili je zagranicę. Wydano tedy zakaz wywozu pamiątek narodowych mających więcej niż sto lat istnienia, nie wolno także nabywać takich przedmiotów na rynkach krajowych o ile się nie posiada pozwolenia od „pierwszego prezydenta” danej prowincji. Skutek jest taki, że większość antykówarni świeci pustką. Nawet fałszywe fikaty stały się rzadkością, gdyż kupcy obawiają się wystawiać je na sprzedaż w przewidywanym, że niekompetentni „prezydentowie” uwierzą w ich autentyczność i zarekwirują „narodową pamiatkę” dla muzeów. W ostatnich miesiącach Hiszpanja została zarzucona nowoczesnymi metalowymi sprzętami pochodzenia niemieckiego. Dyrektor szkoły rzeźbiarskiej w Madrycie ponoć nie posiada się z radości, gdyż jak twierdzi — „gdy znikną z rynku starożytności meble będziemy mogli zająć się produkowaniem sprzętów nowoczesnych”.

Korespondent konserwatywnego „Lokal Anzeiger” opowiada, że nie tylko zmienił się charakter typowych antykówarni hiszpańskich — publiczność również jest inna. Ludzie bogaci przestali kupować gdyż nie są pewni co ich spotka jutro; klasa średnia dotknięta jest kryzysem; — jedynie robotnicy mają pieniądze. Rząd republikański, chcąc zjednać sobie obywateli, podwyższył w niektórych ośrodkach rolniczych pensje o dwieście procent, w innych gałęziach przemysłu podwyższono je pięciokrotnie. Robotnik rolny, który dawniej zarabiał jednego peseta i 25 centów otrzymuje teraz blisko siedem pesetas. W plantacjach oliwek panują operetkowe stosunki. Bardziej tchórzliwi ziemianie proponują „braciom proletariuszom” fantastyczne warunki. Ktoś naprz. zgodził się oddać połowę plonów robotnikom poto, by odkupić cały zbiór o cenie giełdowej.

Oczywiście takie stosunki są czemś przejściowym. Zdemoralizowani robotnicy upajają się hasłem: jaknajwięcej pieniędzy jak najmniej wysiłku. Narazie jednak stanowią oni najbogatszą część ludności i chętnie wydają pieniądze nabywając rzeczy zbytekowne bez których się dawniej obchodzili.

Studenci z obozu republikańskiego założyli teatr eksperymentalny dla robotników

lecz okazało się że największym powodzeniem cieszą się farsy i kabarety.

Zewnętrzny wygląd miast zmienił się o tyle, że zamiast policjantów widzi się na ulicach olbrzymów z gwardji „de usalto”, zmobilizowanych gwoli utrzymania porządku i ukrócenia swawoli gawiedzi. Zbrojni w gumowe pałki przenoszą się z miejsca na miejsce w strażackich wozach zwiastując swe przybycie biciem w dzwon.

Zważywszy iż dekret ministra wojny zredukował liczbę wojskowych, wielu emerytów przerzuciło się do innych zawodów. Wielkim powodzeniem cieszy się zawód nauczycielski. Kandydatów jest mnóstwo. Rekrutują się oni z pośród najrozmaitszych warstw, z wykształceniem bywa różnie. Niedawno na sklepie fryzjerskim w Madrycie ukazał się charakterystyczny napis:

— Chwilowo zamknięty. Właściciel skłama egzamin nauczycielski.

Turystę podróżującego po „nowej” Hiszpanji uderza wielka ilość ogłoszeń o wolnych

## Olbrzymia tama w Indjach umożliwia życie 4 milionów ludzi

Prasa — i nie tylko angielska — nazywa to dzieło ósmym cudem świata.

Jest to bowiem naprawdę największy system irygacyjny, stworzony ręką ludzką na świecie.

Powstał on wielomilionowym kosztem i staraniem Anglików w Indjach. W tych samych Indjach, które burzą się obecnie przeciwko rządowi angielskiemu. Ale... to już sprawa całkowicie inna.

Dnia 13 stycznia r. b. otworzył wicekról Indji tamę Lorda Lloyda w miejscowości Sukkur w prow. bombajskiej.

Tama ta zamyka cały system kanałów. Dzięki tym kanałom będzie można nawodnić cały okręg Sind.

Plan stworzenia wielkiej tamy na rzece Indus powziął jeszcze w r. 1846 p.l. Scott. — Jednakowoż plany te czekały długo na realizację i dopiero w roku 1920 przystąpiono do budowy pierwszych kanałów. W r. 1923 zatwierdzono projekt budowy kanałów i wielkiej tamy na rzece Indus.

Prowincja Sind jest tej wielkości, co cała Anglja, ale cierpi na stały brak wody. Woda jest tam kwestją życia i śmierci dla ludności, która liczy blisko 4 miliony. Rzeka Indus przecinającą prowincję Sind od północy na południe na przestrzeni 700 km. płynie po skrajnej wyniosłości. Tłumaczy się to tem, że prowincja Sind jest równiną aluwialną, z której część północna leży zaledwie na 65 m. ponad poziom morza.

Dzięki tej okoliczności, że rzeka Indus płynie po pewnego rodzaju wyniosłości, rolnicy radzili sobie w ten sposób, że odprowadzali od rzeki Indus kanały, które dzięki spadkowi terenu donosiły wodę dosyć daleko.

Wszystko to jednak było zależne od poziomu rzeki Indus. To też rolnicy prowincji Sind wyczekiwali z niecierpliwością okresu tajania śniegów w górach himalajskich.

Dziś wszystkie te prymitywne środki zostały zastąpione nowoczesnymi systemami kanałów i wielką tamą, nazwaną tamą Lorda Lloyda, b. gubernatora Bombaju, który przysłał się najwięcej temu dziełu.

Tama ma długości 1,700 m. i składa się z 66 łukowatych sprzęgieł.

Zbudowana z wapienia posiada na górze drogę samochodową oraz specjalne hale, w której znajdują się maszyny dla podnoszenia i spuszczenia stalowych zaworów. Ważące

całkowicie każde po 50 tonn. Dzięki tym zaworom zbiera się w okresie bezdeszczowym woda, którą rozdziela się następnie specjalnymi pomnikami na rozmaite kanały.

Olbrzymi system irygacyjny pokrywa 8 milionów akrów przestrzeni, na których rośnie zboże, bawełna, ryż i trzcina cukrowa. — Wartość tych plodów ocenia się na 30 milionów funtów szterlingów rocznie.

Równocześnie z budową tamy przystąpili Anglicy do budowy sieci kolejowej, która ma połączyć tamę z innymi częściami kraju. Na głównym kanale t. zw. Kanale Lloyda ustawiono moc kranów i żorawi. Przez kanał mogą przejść okręty wielkości tej, jakie przechodzą przez Kanał Sueski. Koszta budowy tamy Lloyda oceniane są na 3.800.000 funtów szterlingów, a kanałów na 8.440.000 funtów szterlingów, łącznie około pół miljarda złotych. Najdziwniejsza jest komunikacja kanałowa. Głównych kanałów jest 7 i kilkaset mniejszych. Oczywiście, owe mniejsze mają za zadanie rozprowadzać wodę w najdalsze i najbardziej trudne części kraju. Kanały główne liczą 1000 km. długości, boczne 5000 km. Przeciętnie może główny kanał nawodnić bez wysiłku 120.000 hektarów ziemi. Między innymi, udało się — przerznąć kanałem pustynię Tharr w prow. Radżputana, dzięki czemu stanie się także i komunikacja łatwiejsza między prowincjami, w których leżała dawniej owa pustynia. Niektóre zawory w tamach są w swoim rodzaju arcydziełami nie tylko pomysłowości, ale i w powodzie wykonania. Liczą one przeciętnie wagę po 50.000 kg. i sprowadzane były aż z Anglii. Łatwo sobie wyobrazić, ile to trudu było z samym tylko ich załadowaniem i transportem.

### DOBRCZE ZROZUMIAŁ

Lekarz: — No teraz to już pozwalam panu napić się od czasu do czasu kieliszek wódki.

Pacjent: — Ale jak pan myśli panie doktorze, co pół godziny, czy co kwadrans?

# Rozmaitości

# ze świata

## Sensacja Anglii

Londyn przeżywa wielką sensację, skandal raczej, w którym, poza figurą oskarżonego sześćdziesięcioletniego pastora Harolda-Francis Davidsona, występuje 18-letnia, przesliczna dziewczyna Barbara Harris, która od dwóch lat samopas, lub w towarzystwie różnych mężczyzn, od boksera do owego sędziwego pastora włącznie, zwiedzała nie tylko historyczne zabytki Londynu, ile różne spelunki i lokale...

Pastor Davidson, mający za sobą trzydzieści kilka lat duszpasterstwa, a nawet probostwo w arystokratycznym kościele londyńskim, i który był ostatnio rektorem małego kościółka w Stiffkey, w hrabstwie Norfolk, stanął parę dni temu przed Sądem Konsystorskim, oskarżony przez biskupa swojej diecezji o następujące przewinienia:

„O amoralny związek z pewną kobietą od września 1921 r. do listopada 1931 r.”

„O narzucanie się i robienie nieprzyzwoitych propozycji kelnerkom w dwóch londyńskich kawiarniach”.

„O objęcie w sali ogólnej w chińskiej restauracji jakiejś młodej kobiety dwunastego listopada 1931 r.”

„O obcowanie w ciągu ostatnich pięciu lat z kobietami lekkiego prowadzenia w ce-

lach niemoralnych”.

„O zaczepianie i molestowanie różnych młodych dziewcząt w tychże celach”.

Sprawa ta ma potrwać miesiąc, a już te raz sprawozdania z sali sądu i komentarze obfitują w tak drastyczne i cyniczne szczegóły, że powtórzyć je na łamach polskiego pisma — nie podobna... Wszędzie indziej, na całym świecie, sprawa tego rodzaju byłaby prowadzona przy zamkniętych i to bardzo szczelnie — drzwiach, ale nie tu, w tej Anglii znanej skądinąd ze swojej śmiesznej prudencji. Czołowe artykuły, 2 — 3 stronice wszystkich bez wyjątku pism są poświęcone sprawie tego człowieka. Cenzura, która często bez właściwego powodu konfiskuje książki, jakoby szerzące zepsucie, nie zabiera wcale głosu w tej sprawie.

Podobnie paradoksalnych zjawisk nie obserwuje się nigdzie indziej, prócz w tej dzwonej Anglii...

Narazie, londyńskie pisma rozchwytywane są, jak przed kryzysem, a ostatnio młoda i niewdzięczna przyjaciółka pastora Davidsona, Barbara Harris, pod względem popularności pobiła wszelkie światowe rekordy...

## Tęsknota za wojną

Coraz więcej konfliktów i zatargów mać światem. Cały świat cywilizowany jest na stopie wojennej.

Narazie jest to wojna bez rozlewu krwi, wojna celna, Nikt, za Boga, nie chce u drugiego nie kupić, ale zato każdy pragnie sprzedać, bo wszyscy produkują za wiele.

Wszystkie państwa otoczyły się murami celnymi. Idzie o ratowanie własnego przemysłu każdego państwa.

Jedno walczy w obronie przemysłu za mało rozwiniętego, drugie — pragnie utrzymać za wszelką cenę swój przemysł rozwinięty wysoko. To są przyczyny wojny celnej, która rozgorzała dziś w Europie, jak nigdy jeszcze w nowoczesnej erze.

Mamy także wojenki o rynki zbytu. W imię tego nasza Anglia gnębi ojczyznę Gandbiego, oświadcza głośno i dumnie, że czy ni to dla dobra Hindusów. Nie o co innego chodzi w wojnie chińsko-japońskiej, Stany Zjednoczone niezmiennie deklamują wciąż jeszcze o pacyfizmie i o tem, jak potępia wszelki zatarg zbrojny, co jej nie przeszkadza wysyłać swych nowoczesnie wyposażonych okrętów na wody Oceanu Spokojnego, gdzie patrolują gotowe w każdej chwili do morderczych działań, aby utrzymać rynek zbytu dla towarów amerykańskich fabryk.

Ale nie to jest w tej chwili dla nas najważniejsze. Bardziej ciekawym zjawiskiem jest to, że się w całym świecie cywilizowa-

nym nikt tem bliskim niebezpieczeństwem wojny nie martwi.

Duża część ludzi jest wprawdzie obojętna na wszystko, niema czasu, zajęta przymieraniem z głodu — to bezrobotni nędzarze i nieszczęśliwcy.

Inni nie martwią się wojennym niebezpieczeństwem, bo poza swymi osobistymi sprawami nic więcej nigdy nie widzą. Ale niestety jest dużo takich, których to niebezpieczeństwo cieszy. Jest coraz więcej takich, nawet wśród nas, którzy zacierają z tego powodu ręce. Wojna — mówią — to wspaniała rzecz!

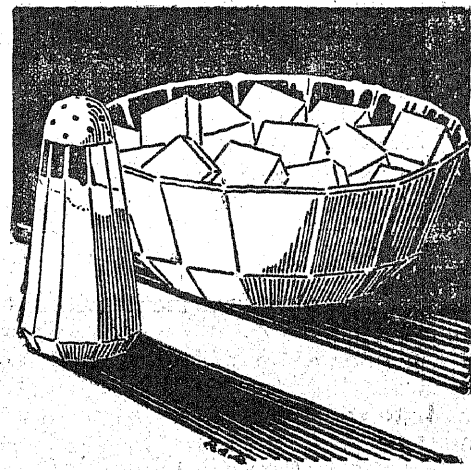
To wymarzony konsument dla artykułów pierwszej i ostatniej potrzeby! To środek uniwersalny na kryzys! To radykalny sposób na zabicie hydry bezrobocia. Jak wojna wybuchnie to fabryki ruszą pełną parą, zbyt na towary wzrośnie, nadmiar ludzi nie będzie! — Wojna to byłby ratunek!

Czy nie słyszy się takich rozumowań? Prawie jedenaście milionów zabitych, dziesięć milionów sierot po poległych pięć milionów wdów po poległych, oto co przyniosła wielka wojna światowa zakończona przed trzynastu laty. A dalej: trzy państwa europejskie biorące udział w wojnie światowej jako koalicji (Francja, Anglia i Włochy) obliczają swe materialne straty wojenne w przybliżeniu na: 55 miliardów

Weźmy tytylko te gospodarcze szkody, jakie wojna ostatnia wyrządziła wspomnianym

trzem państwom i wyrachujmy sobie, za te 550 miliardów możnaby każdemu obywatelowi z tych państw wybudować domek z ogrodem. A to wszystko wojna pożarła.

Nie! Pomyśl, że można przez wojnę poznać się światowego kryzysu gospodarczego, jest nie tylko głupi, ale szaleńczy. Ale jakże ciężko musi się dziać ludziom, jeżeli w takich szaleńczych pomysłach chcą widzieć ratunek

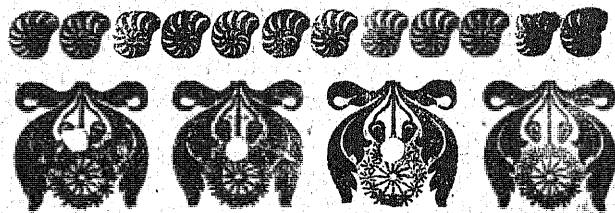


*Szczypta soli-  
szczypta cukru*

to najlepsza przyprawa.

Przyprawa taka podnosi znakomicie smak potraw, czyniąc zbędnym używanie przypraw korzennych.

Szczypta cukru, dodana podczas gotowania do wszystkich prawie potraw, jarzyn: zielonego groszku, fasolki, marchwi, szpinaku, kalafiorów, kartofli, brukselki, kapusty i pomidorów, do potraw mięsnych, ryb, klusek, kaszek, zup z płatków owsianych, jak również innych zup, nadaje każdej z tych potraw właściwy jej smak, podnosząc nadto jej wartość odżywczą.



UZASADNIONE PYTANIE,

— Jeżeli mnie nie wysłuchasz, już żadnej innej kochać nie będę.

— A jeżeli cię wysłucham?

Z PAMIĘTNIKA HRABIANKI

...Gdy tylko dowiedziałam się, że ma ty tuł i kilka majątków, zakochałam się w nim natychmiast.

# Dziwny... zbieg okoliczności.

Pismo „Strażnica Harcerska” zwraca uwagę na dziwny... zbieg okoliczności. Oto od szeregu miesięcy trwa już w prasie sanacyjnej kampania przeciwko młodzieży akademickiej i autonomii uniwersyteckiej. Towarzyszy tej kampanii zawieszenie profesorów, cieszących się się powszechnym szacunkiem, ponżanie autorytetu Senatów akademickich itd.

— „Próżno byśmy dziś szukali wytłumaczenia całej akcji, ale zwracamy uwagę drubów na dziwny zbieg okoliczności, jaki zachodzi między akcją przeciw Uniwersytetom, a pewnym wydawnictwem z r. 1807, ujmującym najrozmaitsze dziedziny życia, a także życie uniwersyteckie. My ślemy tu mianowicie o t. zw. „Protokółach Mędrców Syjonu”, które mają być pono programem działania żydostwa, zmierzającego do opanowania władzy nad światem. Więc w protokole 16 czytamy (tu zdumieniu własnemu) dosłownie taką in-

strukcję:

Unieszkodliwienie uniwersytetów. — Aby zniszczyć wszelkie siły zbiorowe, oprócz naszej (żydowskiej), unieszkodliwiwy pierwszy sło pień zbiorowości czyli uniwersytety; przekształcimy je w kierunku nowym. Dyrekcje ich i profesorowie będą przygotowani do do zawodu swego przy pomocy tajnych szczegółowych programów działania, do których nie będą mogli odstępować bezkarnie. Profesorowie będą mianowani ze szczególną oględnością i w zupełności zależni od rządu.” —

Cokolwiek sądzić można o „Protokółach” nie ulegna wątpliwości, że taka zbieżność metod po stępowania daje do myślenia i szukać każe istotnych pobudek działania.

## Niezwykły pomysł kolei angielskich

„Great Western Railway” jedna z linii kolejowych angielskich posiada najwidoczniej bardzo rozwinięty zmysł psychologiczny, gdyż zyskała wrodzone każdemu człowiekowi zamilowanie do niespodzianki, do przeżycia czegoś nieoczekiwanego.

Oto na kilka dni przed świętami ukazały się następujące obwieszczenia:

„Rozkoszą życia jest zmiana. Oto coś nowego! Tajemniczy ekspres odejdzie o 10 min 35 rano. Cel: nieznany. Najlepszy sposób spędzenia świąt. Podróż o tajemniczym celu!”

Dyrekcja kolejowa nie zawiodła się na swym pomysle.

Na godzinę przed odejściem tajemniczego ekspresu peron dworca wycieczkowego Faddingtona w Londynie przepchany był ludźmi.

Byli to przeważnie młodzi ludzie. Wszyscy ci, których nęci przygoda; wszyscy spragnieni jakiejś odmiany, wyrwania się z szablona życia, tęskniący do niespodzianki.

Cieszyła ich myśl, że jadą w podróż której cel spowity jest w mgłę tajemniczości.

Na dworcu powstały zakłady, tak ulubione przez Anglików: stawiano na rozmaite miejscowości.

## Miasto, które się zapadło Katastrofa podziemna

Jak już w telegramach donosiliśmy, w górach Lepińskich (środk. Apeniny), zapadła się cała ulica górskiego miasteczka San Stefano wstutek pęknięcia skorupy ziemskiej. Dziś możemy podać naszym czytelnikom szczegółowe dane tej katastrofy, która dzięki szybkiej interwencji władz nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach a straty wynoszą pół miliona lirów

W odległości 15 kilometrów od Frosino na stolicy całej prowincji, na wyniosłej górze rozłożyło się małe miasteczko. Liczy ono kilkanaście wieków, a wygląda zdaleka jakby gniazdo jaskółcze przylepione do skały. Ludność rolnicza i pracowita zamieszkiwała skromne budowle. Nazywa się to osiedle ludzkie Villa San Stefano. Jeżeli weźmiemy pod uwagę pracowitość ludu włoskiego — to ci rolnicy z Villa San Stefano mogą posłużyć za wzór ludzi, którzy w pocie czoła musieli zdobywać kawałek chleba dla siebie i dla swoich rodzin.

Uprawiali role, tj. małe kawałeczki ogrodów, urządzonych na skałach dzięki temu, że na plecach nosili kosza mi ziemię z odległej doliny, a później wodę do podlewania jarzyn

i winnic. Trudnili się więc rolnictwem w rzywnictwem i pasterstwem. A tymczasem w podziemiach Villa San Stefano, jak się dziś okazało, woda wywarła wielkie koryto, a później przyniosła się w inne miejsce

Kiedy więc podziemne strumienie wyrwały koryto pod miasteczkiem i usunawszy się zostawiły próżnię ziemia zaczęła się powoli zapadać. Mieszkańcy zauważyli, że w różnych miejscach mury ich domów zaczęły się zarysowywać. Dwa miesiące temu rysy okazywały się tak wielkie że zawiadomiono miejscowe władze administracyjne. Sprowadzono komisję inżynierów i architektów z Frosino i ta po długich badaniach nakazała przygotować się do ewakuacji domów, które groziły zawaleniem

Komisja stwierdziła pęknięcie ziemi na linii całej ulicy Leonina. Przybyły prefekt prowincji z Frosinone nakazał ewakuować mieszkańców z tej ulicy, gdyż nieszczęście wisiało nad głowami.

A kiedy władze usunęły mieszkańców z całej via Leonina, w dniu 2 bm, o godz. 12 donośny podziemny huk i łomot walących się domów zwiastował mieszkańcom że ony

## A amerykańska uprzejmość

Jeden z amerykańskich dzienników prowincjonalnych rozsyła swym abonentom, ociągającym się z zaplaceniem prenumeraty, przypomnienia zređagowane temi słowy:

„Kochany abonencie! czy przypominasz sobie czasy, gdy robiłeś węzełek na chustce do nosa, aby przypomnieć sobie to o czym nie chciałeś zapomnieć? Prawdopodobnie zapomniałeś już o tym zwyczaju i dlatego zapominasz o niewielkiej drobnostce. Otóż, czy nie byłbyś łaskaw przypomnieć sobie dawne czasy i zrobić znów węzełek na chustce, że nie zapłaciłeś nam jęczce prenumeraty i że trzeba uregulować go rachunek, który tu załącza my? Spodziewamy się, że odczytanie tego listu sprawi ci wielką przyjemność i że odwrot na pocztą dasz nam znać o sobie.”

Nie można już chyba uprzejmie.

## Wzrost długowieczności we Francji

Jakkolwiek Francuzi nie doszli jeszcze do takiego wieku przeciętnego, jak to jest w Anglii, St Zjednoczonych, Niemczech czy Skandynawji, jednakowoż od dłuższego czasu przeciętny wiek ludności wciąż tam wzrasta

Według ogłoszonych teraz danych statystycznych przeciętny wiek wynosił we Francji przed rewolucją 28 lat i 9 mies. 38 lat w roku 1825, 40 lat w roku 1880, 45 lat 9 miesięcy w 1900 i 48 lat w roku 1910.

W okresie wojny zbieranie tego rodzaju danych statystycznych było ze zrozumiałych względów niemożliwe. Już jednak w latach 1920—1923 przeciętny wiek wynosi dla męskiej ludności Paryża 52 lata 3 miesiące a dla kobiet nieco mniej, niż 56 lat.

Statystyki notują również, że w roku 1911 było w Paryżu 13901 osób, mających ponad 80 lat (w tej liczbie 4266 mężczyzn i 9635 kobiet); natomiast w roku 1926 liczba ta wzrosła już do 16671 (w tej liczbie 4662 mężczyzn i 12009 kobiet).

W roku 1931 na 1000 ludności było 13,6 zgonów, podczas gdy w roku 1909 liczba zgonów wynosiła 17,2 a w roku 1830—30 na tysiąc mieszkańców.

szedł koniec dla tej dzielnicy. Nad miastem pokazała się chmura pyłu z walących się domów. Kiedy wszyscy przybiegli na miejsce katastrofy, już tylko ruiny leżały w dużej szczelinie pękniętej skorupy ziemskiej. W pół godziny później na miejscu zawałonego miasteczka władze badały przebieg całej katastrofy i z prawdziwą satysfakcją można było skonstatować, że ofiar w ludziach nie było a straty materialne wynoszą tylko pół miliona lirów, tj. wartość zawałonych domów

Mieszkańcy tej dzielnicy Villa San Stefano nie zostali siłą ewakuowani wobec czego trzeba było po katastrofie Mussolini dał polecenie władzom administracyjnym, aby dotknięta katastrofą ludność została pomieszczona i ulokowana tak aby mogła spokojnie pracować dalej i nie myśleć o nieszczęściu, które ją spotkało. — Rozkaz Mussoliniego spełniał natychmiast

# Dekret węglowy

Dekret Prezydenta Rzplitej o regulowaniu obrotu węgla, ogłoszony w Dzienniku Ustaw z 7 b. m. i wchodzący z tym samym dniem w życie, stwarza u nas tę sytuację, że rząd ujął w swe ręce cały problem produkcji i zbytu węgla na potrzeby kraju i na eksport.

Już obowiązujący dotychczas dekret z 3 grudnia 1930 roku przyznawał ministrowi przemysłu i handlu pewne uprawnienia w tym kierunku.

Obecnie wydanym rozporządzeniem zostały one nie tylko utrzymane w całej rozciągłości, ale nadto, bardzo daleko rozszerzone.

W szczególności rząd nabywa obecnie prawo regulowania i kontroli obrotów węgla zarówno sprzedawanego na terenie kraju, jak i przeznaczonego na eksport. Rząd ma prawo kontroli zapasów, zbytu i dostawy węgla, oraz warunków kształtowania się rynku węglowego. Zarządy kopalń, organizacje, upoważnione przez nie do sprzedaży węgla z kopalń i osoby zajmujące się sprzedażą lub dostawą węgla, będą obowiązane przedstawiać na żądanie ministra przemysłu i handlu lub upoważnionych przez niego delegatów, wszelkie dokumenty, rachunki, oferty i korespondencje, odnoszące się do zbytu i dostawy.

Minister przemysłu i handlu nabywa dalej prawo wydawania zakazów wywozu węgla, ogólnych lub też dotyczących niektórych gatunków węgla z poszczególnych kopalń, może on wreszcie zarządzić utworzenie przymusowych organizacji w celu normowania wywozu i zbytu węgla, oraz wykonywać kontrolę nad ich działalnością.

Minister przemysłu będzie ustalał plan zaopatrzenia ludności w węgiel, wyznaczać kontyngenty do dostawienia na poszczególne ośrodki, dokonywać przydziału kopalniom kontyngentów na rynek wewnętrzny i zagraniczny, normować wywóz z kopalń na te rynki i zmieniać kolejność transportów węgla dla poszczególnych odbiorców.

Przekroczenia przeciw zakazowi wywozu węgla zagranicę zagrożone są karą grzywny w wysokości 10 zł. od tonny węgla wywożonej zagranicę, lub karą aresztu do 3 miesięcy albo też obu karami łącznie. Naruszenie innych postanowień dekretu zagrożone jest karą grzywny do 3.000 zł., lub aresztu do 3 miesięcy, albo obu karami łącznie. Kary wymierza Wyższy Urząd Górniczy, lub okręgowe urzędy górnicze.

Nowy dekret rozszerzył kontrolę rządu z dziedziny handlowej także i na produkcję, na wydobycie węgla, oraz dał ministrowi przemysłu prawo regulowania cen węgla przy sprzedaży z kopalń na rynek krajowy.

Przy tworzeniu przymusowego zrzeszenia przedsiębiorstw węglowych dla normowania produkcji i zbytu węgla w kraju i zagranicą uzyskuje obecnie minister przemysłu i handlu prawo ustanawiania składek członków tych przymusowych organizacji, z których to składek tworzyć się będą fundusze potrzebne dla osiągnięcia celów i zadań tych organizacji. Minister zatwierdza lub nawet może nadać tym zrzeszeniom statut. W razie dojścia do skutku dobrowolnej organizacji przemysłu węglowego, minister może nadać jej charakter prawny organizacji przymusowej.

Te ostatnie postanowienia dotyczą t. zw. funduszu eksportowego, na rzecz którego ma ją być opodatkowane wszystkie te kopalnie, które produkują węgiel na zbytu w kraju, jako wybitnie rentowny. Cena bowiem tonny węgla eksportowego wynosi loco kopalnia 8 zł., gdy cena tonny sprzedanej w kraju wynosi od 36—40 zł. Opodatkowanie kopalń produkujących na zbytu w kraju ma wynosić: na Górnym Śląsku po 1.50 zł. od tonny, zaś w Zagłębiach krakowskim i dąbrowskim po 1 zł. Ze źródła tego spodziewa się rząd osiągnąć fundusz w wysokości 25—30 milionów zł. rocznie. Zarząd funduszu należeć będzie

do komisarza węglowego, którego rząd zamianuje w razie gdyby przemysł węglowy dobro wolnie i w zgodzie z życzeniami rządu nie wyłonił odpowiedniej organizacji eksportowej.

Uprawnienia, dotyczące przydzielania za mówień i dostaw poszczególnym kopalniom, zwłaszcza o ile idzie o zbytu w kraju, jak zapewnia prasa sanacyjna, mają być stosowane

## Ciastko z dziurką zamiast obrączki Niezwyczajna uroczystość zaślubin w cukierni

Każdemu wykształconemu człowiekowi, który ukończył cheder wiadomo, że do posłu bienia panny wcale nie potrzeba metalowej obrączki. Wystarczy bylejakie przedmiot okrągły z otworem, naprzykład przewiercony pie niądz, kamień młyński, albo płyta gramofono wa. Wystarczy też ciastko z dziurką co orzekł reb Don na wczorajszym posiedzeniu u rabbi Potasznika.

Rzecz tak się miała. Do renomowanej cukierni b-ci Studnia w Warszawie przyszli dwaj młodzieńcy i skromnie zażądali po pół czarnej. W chwilę potem zjawił się kawaler w towarzystwie panny i poprosił o ciastka. Wybrał przytem okrągłe ciastko ponczowe w kształcie obwarzanka.

W chwili najmniej spodziewanej, gdy kelnerzy nie zwracali uwagi na manipulacje młodej pary, kawaler włożył swej partnerce ciastko na palec i donośnym głosem zawołał:

— Oświadczam, że jesteś mi poślubiona zgodnie z prawami zakonu!

Następnie zwrócił się do siedzących przy sąsiednim stole młodzieńców:

— Czy chcecie świadczyć?

— POCO ty się pytasz? — odparli mu na to. — Ty wiesz dobrze, że my siedzimy tu w tym celu.

— Niestety! — krzyknął oberkelner. — Niestety! On ją poślubił z ciastkiem i teraz będzie kłopot!

Zrobiło się zamieszanie. Ponieważ pan

w tym kierunku, by przydziały te otrzymywały fabryki, które nie ograniczają o siebie zatrudnienia i nie redukują robotników.

Faktycznie więc całkowity obrót i produkcja węgla przeszły pod kontrolę rządu. Ze sfery przemysłowych ten eksperyment etatyzacyjny obserwowany jest z aiemałym sceptycyzmem. Wskazują bowiem na to, że rząd już oddawna sam jest właścicielem i przedsiębiorcą węglowym, posiadając kilka własnych kopalń — gospodarka w nich jednak i wyniki przez kopalnie te osiągnięte, nie pozwalają rokować zbyt wielkich nadziei na wyniki ostatnio wydanego dekretu.

młody należał do stałych bywalców cukierni zatelefonowano po jego ojca, p. Azrjela Faju, sztajna. Ten znów sprowadził do lokalu rodziców panny młodej, która okazała się Sabina Braunsztajn. W ogólnym zgłębku trudno było zgadnąć, kto kogo przeklina, kto się odgraża, a kto się cieszy. Skutek był taki, że całe towarzystwo, złożone z 50 osób pobiegło do reb Dona, by zechciał orzec, czy ślub jest prawdziwy.

Reb. Don, nie chcąc brać wyłącznej odpowiedzialności na własne sumienie, pośpieszył w te pędy na Wołyńską 13 do reb Potasznika, gdzie odbyła się dwugodzinna narada. Orzeczenie brzmiało kategorycznie.

— Niestety — rzekł reb Don — ponieważ ciastko, które on włożył jej na palec, było okrągłe jak „peturah“, ponieważ on powie dział, co trzeba, ponieważ byli świadkowie, to wszystko jest w porządku i stary Chaskiel Braunsztajn powinien natychmiast wypłacić pięćset dolarów posagu, o których często wspominał.

W tem miejscu wywiązał się dłuższy i ożywiony spór na tematy walutowe, co już do rzeczy nie należy. Ostatecznie stanęło na 200 dolarach gotówką i trzech wekslach po 100 dolarów. Najzabawniejsze w tem wszystkim, że panna Sabina należała do zmywy, że przyszła na randkę do cukieni z nieprzymuszonej woli i sama opracowała szczegóły obrzędu z ciastkiem ponczowym.

## Papieros ma z jednej strony ogień a z drugiej... głupca Krucjata przeciwko nikotynie

Ameryką chce kobietom obrzydzić palenie. Stąd powstała Liga przeciwko kobietom palaczkom z główną siedzibą w Bostonie, która zwalcza nałóg ten słowem, piśmem i obrazem. Mężczyzna jest pod tym względem stracony beznadziejnie.

Chociażby nawet uwierzył i na własnej skórze i kieszeni przekonał się, że nikotyna szkodzi zdrowiu i oszczędności to jednak nie będzie miał tyle siły woli, aby wyrzec się tej jedynej, jak się zwykle mówi, przyjemności palenia.

Czas więc wielki ratować kobietę — woła Ameryka i próbuje szczęścia.

Liga bostońska stwierdza w swych piśmiech i odezwach, że dla kobiety palenie jest znacznie niebezpieczniejsze niż dla mężczyzny. Szkodzi jej zdrowiu stokroć więcej.

Dym działa wprost fatalnie na cerę, niszczy ją i postarza, o czem pamiętać powinien zwłaszcza młode istoty, które przecie pragną być ładne i zachować jak najdłużej urok młodości.

Matki zaś i mężatki winny pamiętać o tem, że palenie papierosów wpływa ujemnie na potomstwo. Poza tem zbyt namiętne palenie powoduje niajednokrotnie raka ustnego.

Tak zwane „smokers patches“, białe małe pęcherzyki na języku spotyka się obecnie tak samo często u kobiet jak u mężczyzn.

Palenie u kobiet to jeden krok bliżej ku „schłopeniu“, a ponieważ niema pewnie kobiety, któraby nie zazdrościła mężczyźnie tego, że jest mężczyzną, więc starają się przy najmniej o naśladowictwo i upodobanie nie bodaj w czemś do rodzaju męskiego.

W Ameryce pali obecnie piętnaście procent wszystkich kobiet.

To zastraszająco wiele bo dobry przykład nie znajduje nigdy naśladowictwa, a zaraźliwsze jest zawsze zło, które się łatwo ludzi czepia.

Abraham Lincoln określa papierosa jako cuchnącą roślinę, która ma z jednej strony ogień a z drugiej głupca, obecnie mógłby powiedzieć „głupia“.

Kobiety palą nawet w czasie wykładów uniwersyteckich z zgodą profesorów, okadzając ich dymem z papierosów z wdzięczności za wyrozumienie.

# RESZTKI TOWARÓW LEONHARDTA z FABRYKI

na garnitury, kostjomy, płaszcze,  
i ubranka dziecinne — sprzedaje  
**EDMUND WASILEWSKI**  
Piorkowska 152.

## Czyżby nowy monopol?

Tendencje etastyczne w „sanacji” mi mo wszystko nurtują nadal dowodem tego no wa wiadomość jaka notuje lwowska „Chwila” W piśmie tym czytamy

— Kraża pogłoski o projekcie zmonopolizowania aptek i handlu medykamentami Poza tem nie przestał być aktualny projekt monopolu kawowego i herbacianego

Zwolennicy monopolizowania przedsięwzięcia handlowych twierdzą iż w obecnej sytuacji monopol może jedynie uratować wszelkie przedsiębiorstwa handlowe do ruiny Jest to pogląd teorytyczny.

Faktycznie chodzi o co innego mianowicie o posady dla różnych osób, które nic nie zarabiają a którym chcieliby posady przydzielić kosztem zrujnowanego kupiectwa.—

Spodziewać się należy że zainteresowani farmaceuci sprawą tą bliżej się zajmą i sparaliżują dążenie do nowego monopolu

Pogłoska jaką wyżej przytaczamy, zasługuje na wzięcie pod uwagę gdyż już projekt ustawy aptekarskiej przewiduje daleko idące „ułatwienie” które autorom projektów mógł dyktować tylko duch „elastyczny”

## Skutki nieostrożności

Oddział saperów rumuńskich otrzymał rozkaz wysadzenia w powietrze zatoru lodowego, który utworzył się pod Mikloshaza obok mostu na rzece Maros. Topniejący lud groził wywołaniem katastrofalnej powodzi w okolicy trzeba więc natychmiast otworzyć drogę gromadzącym się masom wodnym

Choć żołnierze zdawali sobie sprawę z odpowiedzialności zadania i z niebezpieczeństwa grożącego ze strony materiałów wybuchowych, podoficer zlekceważył przepisy i dopuścił do przedwczesnego wybuchu naboju ekrezytowego Skutki tego zaniedbania były fatalne

Przeszło 100 klg. dynamitu wyleciało nagle w powietrze! Potężny huk wstąpił całą okolicą w promieniu kilkunaastu kilometrów Po ustąpieniu dymu i zgaśnięciu płomieni oczom osób które nadbiegły przedstawił się okropny widok Podoficer został porwany na sztuki Dwaj żołnierze, którzy znajdowali się w bezpośrednim sąsiedztwie dynamitu dogorywali — Czterem dalszymi rany przyskające na wszystkie strony odłamki materiałów wybuchowych zadały śmiertelne rany.

Władze wojskowe i cywilne wdrożyły energiczne śledztwo.

## 3) Dom tajemnic

(Wyciąć i zachować).

Po upływie jakichś pięciu minut spróbował drzwi otworzyć. Nie napotkał oporu i wszedł do biura. Pokój był pusty. Były tu wprowadzić drzwi, prowadzące na korytarz, ale domyślał się jakos, że nie tedy musiał przejść jego pracodawca. Rozejrzał się uważnie dokoła. Nie było innych drzwi, ale za krzesłem, na którym siedział zakwiefiony człowiek, znajdowała się wielka szafa. Otworzył ją, a jednak nie znalazł w niej rozwiązania zniknięcia pana Browna, bo szafa pełna była książek i materiałów piśmiennych. Przystąpił do systematycznych poszukiwań. Próbował zajrzeć do wszystkich szuflad biurka i przekonał się, że wszystkie były otwarte, wobec czego ulotniło się wszelkie zainteresowanie ich zawartością, rozumiał bowiem, że jegomość o tak głębokim doświadczeniu, jak pan Brown, nie zostawi chyba czegoś ważnego, dotyczącego jego osoby, w otwartej szufladzie biurka. Poltavo wzruszył ramionami, zrezygnując skreślając w palcach papierosa, a zapalił go i, przysunawszy krzesło do biurka, zaczął się do przeglądania stosu listów, pozostawionego mu do przejrzania.

Od szesciu tygodni pracował pan Poltavo z wielką gorliwością na swem nowem stanowisku. Co piątek rano znajdował na swem biurku kopertę, do siebie zaadresowaną, a zawierającą dwa starannie złożone banknoty. Co wieczór o piątej zjawiał się milczący posłaniec i otrzymywał nadawaną kopertę z tłumaczeniami pana Poltavo.

Cudzoziemiec pilnie studiował gazetkę, którą kupował sobie co tydzień ale zauważył że bardzo niewiele z pośród dostarczanych przez niego informacji pojawia się w druku Oczywiście więc „Ploteczki” oddawały panu Brown inne usługi, prócz ogłaszania prywatnych tajemnic, a zasłona tego tajemniczego proceduru została po części zdarta pewnego popołudnia, kiedy to drzwi zewnętrznych biurka rozległo się głośne pukanie, Poltavo przycisnął guzik na biurku, zwalniając w ten sposób zatrask, w krótko pukanie dało się słyszeć już przy drzwiach wewnętrznych.

Drzwi otworzyły się i stanęła w nich, jakby wahając się, młoda kobieta.

— Nie zechce pani wejść? — spytał Poltavo, wstając.

— Czy pan jest wydawcą tej gazetki? — spytała pani, zamykając drzwi za sobą.

Poltavo skłonił się znowu. Był zawsze gotów przyjąć każdy zaszczyt, jaki los na niego zsyłał Gdyby spytała, czy on jest panem Brownem, ukłoniłby się również.

— Otrzymałam list od pana — rzekła pani, podchodząc do biurka, opierając dłoń o jego krawędź i spoglądając na niego trochę wyzywająco, a jednocześnie, jak się wydało panu Poltavo, trochę lekliwie.

Uklonił się znowu. Nie pisywał do nikogo prócz do swego pracodawcy, ale miał elastyczne sumienie.

— Tyle listów pisuję, — rzekł niedbale — że zapomniałem doprawdy, czy istotnie pisałem do pani, czy też nie. Mogłbym widzieć list?

Otworzyła torebkę, wydobyła z niej kopertę i, wyjmując list, podała go z ciekawością młodemu człowiekowi. List był pisany na papierze korespondencyjnym „Ploteczki”, ale adres został wykreślony grubym pociegnięciem pióra.

Szanowna pani!

W posiadaniu mem znajdują się pewne dane wielkiej wagi, dotyczące Jej stosunków z kapitanem Brackly. Jestem pewien że Pani się nawet nie domyśla, iż jej nazwisko łączy ludzi z nazwiskiem tego oficera. Jako córka i spadkobierczyni s. p. Sir George Bilika wyobraża sobie

Pani może, iż Jej majątek i stanowisko w towarzystwie czynią ją wolną od krytyki ale zapewniam Panią, iż wiadomości, które mi zostały i przysłane, doprowadziłyby do jak najniefortunniejszych konsekwencji, gdyby wpadły w ręce jej małżonka.

Dla uniknięcia przeto, by rzeczy przyjęty dalszy niepożądany obrót, oraz celem uciszenia Pani prześladowców, nasz specjalny wydział wywiadowczy, gotów jest podjąć się skłonić do milczenia tych oszczerców. Będzie to Panią kosztowało 10000 funtów, która to suma winna mi być wypłacona w gotówzinie. Jeśli się Pani zgadza, zechce Pani zamieścić ogłoszenie w dziale „Różnych” w Morning Mist, umówimy się wówczas co do spotkania, przy którym nastąpi wypłata. Zechce Pani pod żadnym pozorem nie zgłaszać się do mnie w biurze, ani starać się ze mną o rozmowę.

Z prawdziwym poważaniem

J. Brown.

Poltavo przeczytał list i teraz rola, „Ploteczki” stała mu się bardzo jasna. Złożył list i oddał damie.

— Może nie jestem zanadto bystra — rzekła pani, — ale mam jeszcze dość rozsądku, by rozpoznać, że mam do czynienia ze zwykłym szantażem.

Poltavo poczuł się złapany, ale tylko przez chwilę.

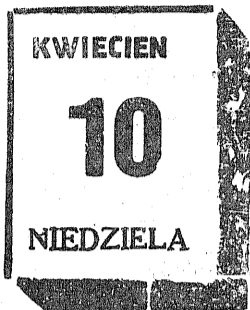
— Nie pisałem tego listu — rzekł słodko, — został on napisany bez mojej wiedzy Gdy powiedziałem, że jestem wydawcą tego pisma, miałem na myśli, że jestem nim w charakterze zastępcy. Pan Brown prowadzi interes niezależnie odemnie. Znam wszelkie okoliczności tej sprawy — dodał spieszenie, w obawie, by pani nie odmówiła mu dalszych informacji, w przekonaniu, że jest tylko figurą drugorzędną, i szczerze z panią współczuje.

Lekki uśmiech wzgardy zaigrał na ustach damy.

Poltavo był zawsze niezłym znawcą psychiki ludzkiej i wiedział, że niema do czynienia z nieśmiałą istotą, którą mogłaby przerazić perspektywa jej spraw osobistych d. c. n.



# KRONIKA



KALENDARZYK  
2 po W. N. E.

## Wichura w województwie łódzkim Poważne straty w drzewostanie

(a) Nad terenem Województwa Łódzkiego w ostatnich dniach przeciągała wichura, która przyczyniła na terenie powiatów: Piotrkowskiego, Łaskiego, Sieradzkiego, Tureckiego poważne szkody w drzewostanie, a ulewne deszcze przyczyniły się do wylewu drobnych rzek i strumieni, które przybrały znacznie.

Pożatem huragan pozrywał w kilkunastu

miejscach dachy z budynków, zarówno gospodarczych, jak i mieszkalnych.

O sile wiatru świadczy fakt, że we wsi Kozaczyzna, powiatu Tureckiego wyrwiony został dom mieszkalny drewniany należący do Stanisława Andrzejczaka.

Straty wyrządzone huraganem dotychczas nie są obliczone, jednak według pobieżnych obrachunków są dość poważne.

### Płonące pudełko z zapalnikami w kieszeni

(a) W zakładzie ślusarskim przy ulicy Smoczej 4 zdarzył się niezwykle wypadek ofiarą którego padł zatrudniony tamże robotnik 27-letni Jan Stępień zamieszkały przy ul. Krakusa 67

Stępień zatrudniony był przy spawaniu metali w pewnym momencie spowodował odskoczenie iskier które przepaliły mu spodnie i zapaliły pudełko od zapalniczek znajdujące się w kieszeni spodni

W mgnieniu oka na Stępieniu zapaliło się ubranie Na ratunek pośpieszyli koledzy niebezpieczliwego.

Po założeniu opatrunku poparzonego przewieziono do szpitala.

### Zamach samobójczy

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Wólczańskiej 258 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem 26 letnia Michalina Kłodziejczak.

Desperatkę w stanie osłabionym przewieziono do szpitala miejskiego.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Pabjanickiej 101 zamierzał pozbawić się życia bezrobotny 37 letni Jan Miliszewski.

Miliszewski pozostając od dłuższego czasu bez pracy i środków do życia pod wpływem rozstroju nerwowego targnął się na życie i pozostawszy w mieszkaniu zażył większą dawkę sublimatu.

Desperata znaleziono w stanie ciężkim i po udzieleniu pomocy przez lekarza pogotowia przewieziono w stanie groźnym do szpitala miejskiego.

### Upadek z tramwaju

(a) Na Bałuckim Rynku zdarzył się nieszczęśliwy upadek z tramwaju ofiarą którego padła 33 letnia robotnica Leontyna Fajwer zamieszkała przy ulicy Trelenberga 60

Fajwrowa w pośpiechu zamierzała wcześniej wyskoczyć z tramwaju w czasie gdy wagon znajdował się jeszcze w biegu przyczem wskutek nagłego wstrząsu spadła na bruk i odniosła złamanie ręki i okaleczenia głowy

Po założeniu opatrunku przewieziono raną do szpitala okręgowego.



### Humor

PODOBIENSTWO.

Patrz Teosiu, oto mój narzeczony w podróży po Afryce dał się fotografować z oswojoną małpą!

— Bardzo ciekawej! Ale któryż jest twój narzeczony?

## Za wyłudzenie sum od komorników skazany na 3 lata więzienia

(a) W dniu wczorajszym przed Sądem Grodzkim w Łodzi stanął 40-letni Aleksander Figielski, były sekretarz Sądu Grodzkiego w Gąbinie, który znany jest z poprzednich procesów, jakie mu wytoczono za oszustwa. Figielski podawał się za adwokata jeszcze na terenie Gąbina i skazany został za to na 3 miesiące więzienia. Tamże dopuścił się kradzieży złotego zegarka, przyczem ponownie skazano go na 3 mies. więzienia.

Wówczas przeniósł się do Łodzi i tu naciągnął szewca Tomczaka na 275 zł. za wyrobienie rzekomo posady jego wnukowi. Za czyn ten Figielski skazany został na 10 miesięcy więzienia.

Ukrywając się przed wymiarem sprawiedliwości, Figielski nie zaniechał dalszych oszustw i nabrał Edwarda Mikołajczyka od którego wyłudził 60 zł. rzekomo na koszt wstrzymania eksmisji. Ponownie skazano go na 1 rok więzienia.

Przedtem jednak Figielski odwiedził kan-

celarje komorników: Stefana Górskiego, Hermanınowskiego, Naborowskiego, Stopczyńskiego Zajkowskiego, Rzymowskiego i innych, którym przedstawiał się za komornika z Gąbina i pod pretekstem pożyczki na koszt powrotu do domu pożyczał 40 do 60 zł.

Figielski w poczynaniach swych był wręcz zuchwały o czym świadczy fakt, że po czasowym aresztowaniu go, gdy został zwolniony przez Sąd Grodzki w gmachu Sądu podszedł do jednego komornika i przedstawiając mu się za kolegę z Gąbina „pożyczył” 50 złotych.

W dniu wczorajszym Figielski odpowiedział przed Sądem Grodzkim w Łodzi za oszustwa popełnione na szkodę komorników.

Sąd po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok mocą którego 40-letni Aleksander Figielski skazany został na 3 lata więzienia zastępującego dom poprawy.

## Cisi współnicy handlarza skór

(a) Kazimierz Zajac, zamieszkały przy ulicy Krzywej 2 zajmował się skupem surowych skór bydlęcych, zakupione skóry Zajac przechowywał w komórce.

Poczynając od połowy stycznia r. b. kilkakrotnie w nocy jacyś niewykryci sprawcy wybijali dziurę w dachu komórki i kradli skóry. Zajac zabijał każdorazowo dziurę i umacniał ją, mimo to złodzieje niezrażeni czynili nowy wyłom.

Ostatnio w nocy z dnia 15 marca r. b. dokonano kradzieży 4 skór bydlęcych, co w sumie dawało 15 skór wartości około 500 złotych.

Poszkodowany zgłaszał się do policji i prowadzono dochodzenie, które jednak przez czas dłuższy nie dawało wyniku. Dopiero 18 marca r. b. przychycono na Bałuckim Rynku niejakiego Fiszla Gierszta, Rzgowska 94 który sprzedawał skóry skradzione Zajacowi.

W toku dalszego dochodzenia stwierdzono, że skóry odsprzedawali kolejno jeden dru-

giemu Lajzer Rajter, Brzezińska 96, Gustaw Skrobel, Smocza 13, Władysław Maciejewski Krakusa 31.

Kradzieży rzekomo miał dokonać Józef Sobczyński, Nowo Pabjanicka 29.

Wszystkich aresztowano i osadzono w więzieniu. W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Fiszla Gierszta i Lajzera Rajtera każdego na 3 miesiące więzienia, Gustawa Skrobła i Władysława Maciejewskiego każdego na 1 mies. więzienia, Józefa Sobczyńskiego na 2 miesiące więzienia.



Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynność żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie.



## Pod kołami samochodu

(a) Na Pabjanickiej najechany został przez samochód 34 letni Stanisław Gębała za mieszkający w Rudzie Pabjanickiej

Gębała doznał złamania ręki oraz okaleczenia głowy i twarzy Rannego po założeniu opatrunku przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Szoferą Jana Midrzyckiego policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

## UPADEK Z DRABINY

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Myśliwskiej 48 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 37-letni Marjan Żelazny.

Żelazny naprawiając sufit w mieszkaniu w pewnym momencie stojąc na drabinie stracił równowagę i upadając na podłogę doznał okaleczenia głowy i złamania ręki. Rannego po założeniu opatrunku przewieziono do szpitala.

KINO DZWIĘKOWE  
**RAKIETA**

SIENKIEWICZA 40. Telefon 141-22.

Dziś i dni następnych!

# „Jaki papa—taki syn”

Adolf MENJOU, Alice COCEGA, Roger TREVILLE i Charles COGCIÉ.

Początek seansów codziennie o godzinie 4-ej po południu, w soboty o godz. 2-ej w niedz. i święta o g. 12.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy

Dziś i dni następnych!

## Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Walka

TEATR KAMERALNY — Kłopoty Baura-chona

KINA

MOMUS — Jazda naprzód

CASINO — Wolne dusze

CAPITOL: — Noc w raj

APOLLO — I Faworyta mahar II Nieposkr.

CORSO: I Powrót II Parada miłości

CZARY — Pat i Patachon Nadprogram Kohn i Kelly

GRAND-KINO — Shanghai Express

LUNA — Dzień poła  
LUDOWY — Uśmiech losu  
ODEON — Krwawe perły  
OŚWIATOWY — Dla dorosłych: Ulubienica przedmieścia dla młodzieży:  
PALACE — Purpurowa gondola  
MIMOZA — Klątwa rodu Mandarynów  
RAKIETA: — Jaki papa a taki syn  
PRZEDWIOSNIE — Madame szatan  
RESURSA — Bunt młodości  
SPLENDID: — W każdym porcie dziewczyna  
ZACHĘTA — Marokko  
WODEWIL — Krwawe perły

## Przez radio

Łódź, 10 kwietnia 1932 r.

11,45 Codzienny Przegląd Prasy  
11,58 Sygnał czasu  
12,45 Poranek szkolny  
13,15 Płyty  
15,25 Odczyt dla maturz.  
15,45 Giełda pieniężna  
15,50 Przerwa  
16,40 Płyty  
17,10 Odczyt  
17,35 Instrumenty i głos ludzkim muzyce  
18,50 Rozmaitości  
19,15 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Ł.  
19,45 Prasowy Dziennik Radiowy  
20,00 Na widnokręgu  
21,55 O wystawie pamiątek po Chopinie  
22,10 Koncert Chopinowski  
22,40 Dodatek do Prasow. Dzienn. Radiowy  
22,50 Muzyka taneczna

7 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 83,25  
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25  
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (w ps).  
proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00  
proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25  
7 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75  
8 proc. L. Z. m. Warszawy 62,90  
8 proc. L. Z. m. Łodzi 61,50  
10 proc. m. Radomia 63,00  
8 proc. L. Z. Kielc 53,00  
8 proc. m. Piotrkowa 55,00  
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 40,75

Akcje:

Bank Polski 84,50  
Ostrowiec 30,50  
Spiess 38,00  
Lilpop 15,00

Tendencja dla pożyczek państwowych przeważnie niejednolita dla listów zastawnych utrzymana.



## RADJO bez ANTENY!

Kto chciałby wypróbować u siebie w domu, jak wydajnie pracuje nowy przenośny odbiornik C. W. L. bez anteny niech się zgłosz Ewangelicka 17, m. 4, front, 3 piętro

Cena aparatu 19.00 zł.

Próba nie obowiązuje do kupna

**GIEŁDA.**  
WARSZAWA, 9 kwietnia 1932 r.  
Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,90,  
Dewizy: Gdańsk 174,35  
Belgia 124,90  
Holandia 361,00  
Londyn 33,85  
Nowy Jork 8,905  
Paryż 35,17  
Praga 26,41  
Szwajcaria 173,55  
Włochy 46,15  
Czerwoniec 4,40  
Obroty mniej średnie tendencja słabsza  
Banknoty dolarowe w obrotach pozagiędo

wych — 8,90, — Rubel złoty 4,90, — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,55, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,69 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,65 Gram czystego złota 5,9244  
Papiery procentowe:  
7 proc. poz. stabilizacyjna 57,00  
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 95,00  
4 proc. poz. inwestycyjna 91,25  
5 proc. poz. konwersyjna 39,00  
6 proc. poz. dolarowa 60,00  
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
10 proc. poz. kolejowa 101,00 (w proc.)  
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna 33,00  
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25

## Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 179. Al. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

specjalność. detalicznie sprzedają zółwek trwałych na wodę

## Dr. Reicher

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Południowa 28, tel. 201-93  
przyjmuje od 8 — 11 rano  
od 5 — 8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 11

## Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano  
— 7.30 po poł.

## Czy choroby płucne są uleczalne?

W przypadku astmy, kataru szczytów płuc, chronicznym kaszlu, lefemii, dłu gotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. Guttman, b. naczelnym lekarzem Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje taką na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: Puhmann & Co. Berlin 792 Muggelstrasse 25-25a.

## NOWOSCI SALONOWE z działu robót kobiecych.

(wiedeńskie — lipskie — paryskie)  
POZNAĆ, ZDOBYĆ i NAUCZYĆ SIĘ  
można tylko u p.

## Marji Putowej

UL. PIOTRKOWSKA 103, parter II wejście  
Kursy Robót Ręcznych dla Pań z inteligencji.

UWAGA: 1) Czesne obniżone. 2) Dla czytelników i prenumeratorów „Prądu” specjalne ustępstwa i udnie godniaw opłatach



**PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA**  
istn. od roku 1886.  
**ST. LEWINSKA**  
Łódź, ul. Nawrot 38-a.

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentową nieo bandażą „ELASTA” wg wymagań figury. Prostótrzymacze gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspenso rja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw żyłakom, gruczołom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

**Nasiona**

dla wszystkich, narzędzia preparaty chemiczne dla celów ogrodniczych, oraz przy rządypszczelarskich, polecają **SKŁADY L. JASINSKIEGO** prowadzone od 1870 roku w Łodzi, ul. Andrzeja 10 telefon 168-56 w Łęczycy, Poznańska 30, telefon 125. Cenniki bezpłatnie.



**RUTYNOWANY** nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie maturalnym, do szkół kadetów i zawodowych. Kurs klasy 4 miesiące. 6-go Sierpnia 14 prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza.

**DOZORCA** z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Oferty w administracji „Prądu” pod „Dozorca”

**JAZŁOWSKA** Irena oraz Nowiakówna Krystyna zagubiły matrykuły gimn. p. Piętkowskiej Macińskiej

**A MEBLE**, sypialnie, brzoza jesion węgierski róża, orzech dąb garderoby szafy łóżka kredensy, pokoje stołowe Sprzedaje tanio na raty **Stalarnia K. Galara**, Warszawska 16 tel. 231-80

**GLUCHOTA**, szum, cieknięcie uszu uleczałne. Ządacie bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Eufonia Łiszki.

**WYTWORNIA FIRANEK K. CUKIERMANA**

Łódź Południowa 20 tel. 245-43  
poleca  
firanki, kapy i stopy tiulowe i markizetowe wg najnowszych wzorów po cenach najniższych

**REFORMACIE pigułki ZAKONNIK**

znane od 1602 roku. Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym.

Użycie: 1 do 2 pigulek na noc. Cena pud. zł. 1,35 wyrobu apteki

Muszyński, Karczewski, Warszawa, Trębacka 4  
Ządać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”

Zakład Krawiecki uczniowski

Sezon wiosenno-letni rozpoczęty

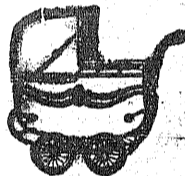
**J. MIEDAŁ Gdańska 59**  
Telefon 108-80.

**UWAGA!**

Mundurki szare do gimn. p. Idzikowskiego już do nabycia

**KUPOJCIE Z I-go ZRÓDŁA**

WIELKI WYBÓR



Wózków dziecięcych

Materaców sprężynowych „PREZENT”

Łóżek metalowych

Wyżymaczek amerykańskich.

nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61. w podwórzu.

**Chrześcijańska Antykwarnia**

Marszałkowska 42 (sklep)

Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis oraz ocenia:

Antyki, meble, dywany, obrazy, żyrandole, brzozy, kryształ, stara biżuteria, brylanty, złoto, srebro koronki, makaty, oraz przyjmuje do odnawiania reperacji meble antyczne, perskie dywany i t. p.

Z poważaniem  
Stanisław i Helena Balićcy

**HUMOR-TO ZDROWIE!**

**Tygodnik SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY**

**„ZŁOTA MUCHA” - „TSE-TSE”**

PRENUMERATA: Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50) ROCZNA (zł. 8 —).

Redakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.

**KINO-TEATR RESURSA**

ul. KILINSKIEGO 123

DZIS!

Dzień superfilm wytwórni Fox-Film pt.

DZIS!

**„BUNT MŁODOŚCI”**

Który jest szczytem doskonałości pod względem tematu, obsady wystawy. — W rolach głównych:

Anna Harding, Corad Nagel i Clive Brook.

Następny progr „MANON LESCAUT” Następny progr.

**Orkiestra pod dykcją**

p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15 W niedziele i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowyc. NIEWAZNE.

# Na wiosnę!

# Na wiosnę!

## Obowiązkiem eleganckiej Pani jest poznanie ostatnich nowości.

**Towary marki OK**  
o nieznaney dotąd najwyższej jakości

**WŁNY:**  
Afghalajne — frissette  
modna wełna na suknie  
Panama  
Crepe Mongole  
Jersey  
Monslime de Laine  
Tricot  
Shetland  
modny towar na palta i kostjumy

**JEDWABIE**  
Crepe Lyon  
Crepe Extra  
Crepe Mongole  
Crepe Goorgette  
Crepe Meteor  
Crepe Marocain  
Petite Reine  
Toile de soie  
Fulary deseniowe  
Etamine deseniowe

**WIDZEWSKA**  
na sukienki, bluzeczki, szlafroczy i fartuszki  
Walencja  
Lanetto  
Bałtyk  
Prosna  
Popelina kolorowa  
Popelina deseniowa  
Fartuchowe

Wyłączna sprzedaż owarów

**WIDZEWSKICH**  
Bzak  
Sekunda i Resztek

**KONSUM**  
PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE S.A.  
ROKICIŃSKA 54. Dojazd tramwajami 10116

Modne kolory, bleu, royal, empire, bleu nuit, mode  
WszystkiO inne działy obficie zaopatrzone.

### Dyrekcja

Kolei Elektrycznej Łódzkiej Spółka Akcyjna, zawiadamia niniejszem pp. Akcjonariuszów, że z dniem 15 kwietnia 1932 r. wydawane będą pp. Akcjonariuszom bilety bezpłatne na przejazd tramwajami na nowy okres od 1 maja 1932 r. do 30 kwietnia 1933 r.

Wydawanie biletów odbywać się będzie w biurze Zarządu przy ulicy Tramwajowej Nr 6 w godzinach od 8 do 12,30 i od 15 do 17 w soboty od 8 do 12,30 za okazaniem oryginalnych akcji lub kwitów depozytowych, przy czym na każde 50 akcji wydawany będzie 1 bilet.

Bilety wydane na okres bieżący, a znajdujące się w posiadaniu pp. Akcjonariuszów po dniu 30 kwietnia r. b. będą nieważne.

### OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełnienia pierwszej licytacji nieruchomości łódzkiej, oznacz. Nr. Hip. 1285-a, przy ulicy Rokicińskiej położonej, obciążonej pożyczką Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi w sumie zł. 90,000. — serji X-ej, na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa została powtórnie wystawiona na licytację publiczną, która rozpocznie się od sumy nieumorzonej reszty pożyczki Towarzystwa Kredytowego, z dodaniem narosłych zaległości, kosztów i kar.

Licytacja powyższa odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1932 roku, przed notariuszem Stefanem Szmidem w Kancelarii Wydziału Hipotecznego Łódź-Wschód.

Vadium do licytacji zł. 18.000

Suma, od jakiej rozpocznie się licytacja zł. 111,576,19.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księdze hipotecznej nieruchomości Nr. 1285-a, oraz w Biurze Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do licytacji był święteczny, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego  
M. ŁODZI.

Łódź, dnia 26 lutego 1932 r.

### DRZEWKA

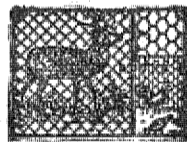
po cenach zniżonych. Owocowe, jagodowe, ozdobne, piramidy, płaczące, szpalery, RÓZE: sztampowe, pnące, bukietowe od 1— zł. Kwiaty zimotrwałe, dalej mięczyki, bratki, goździki oraz NASIONA: warzywne, kwiatowe, traw, gwarantowane poleca

Leon Kołaczkowski Przedziałniana 86  
tel. 115-02 tramw. 3.

### DRZEWKA

owocowe, ozdobne i krzewy

— z własnych szkółek —  
ŁÓDŹ, ORLA Nr. 1  
róg Sienkiewicza.



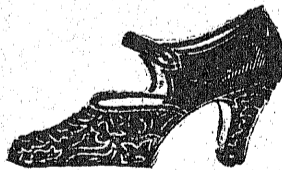
DRUCIANE parkany, plecionki, tkaniny, gazy, miedz do filtrów „Rabitz“, do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

RUDOLF JUNG  
Łódź, Wólczańska 151, telefon 128-97.

### UWAGA!!!

Niniejszym mam zaszczyt podać Szan. Publiczności

**MÓJ CENNIK**  
NA SEZON WIOSENNY  
1932 ROK



Obuwie damskie zł. 15, 20, 25.

„ męskie „ 25, 30.

Obuwie uczniowskie i dzieciinne podług rozmiarów

**Ceny BARDZO przystępne**

Obuwie luksusowe także po cenach najniższych.

Wielki wybór domowych pantofli bajecznie niskie ceny.

**ALFRED HEINE**

POMORSKA 24.

### LEKARZ-DENTYSTA

J. ROZIN-REICHOWA

ZGIERSKA 15, front II p.  
Przyjmuje 10-2 i 4-7 ppół.  
CENY LECZNIC.

### Kupno i sprzedaż

ROWERY gwarantowane zł. 195, Emalowanie ram. zł. 6, wszelkie reparacje tamże Piotrkowska 134.

STOŁOWY pokój dębowy do sprzedania. Wiad. Cegielniana 37 m, 30 od 3-7

PIWIARNIA z warsztatem rzeźniczym je na na całej ulicy, z powodu choroby właściciela do sprzedania, Grabowe 27.

POKOJ z kuchnią lub pokój słoneczny do odstąpienia dla dwóch panów lub pań Aleksandryjska 34 i p szklane drzwi.

REKLAMA TO POTĘGA!!!